

ZIEMIA LUBELSKA

PIŚMIO ROZWIĘTE

Redakcja i Administracja: Gubernatorska Nr 8. — Księgarnia
pocztowa Nr 52. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

Wiosna ogłoszeń:
Złoty 1000, srebrny 500, brązowy 250, czarny 100, białe 50, wiersze 20, ogłoszenia 10, ogłoszenia 5, ogłoszenia 2, ogłoszenia 1, ogłoszenia 0,5.

W sprawie ogłoszeń „Ziemia Lubelska” porównaj kosztów z „Ziemią Lubelską” i „Ziemią Lubelską”

WYDAWCA: WŁADYSŁAW WITKOWSKI

PIERWSZO-
RZĘDNY... „OAZA” KINO (gm. hotelu DZIŚ Wielce interesujący de-
TEATR Europejski.) — tektury dramat w 6-ju
część, pierwszy obraz z serii na rok 1917
ze słynnym artystą K. TITZ'EM w tyt. roli

PHANTOMAS (Ramara)

TELEGRAMY.

Angielski głos o przyszłym niemieckim zwycięstwie na morzu.

ROTTERDAM, 14 2 (tel. wł.) Angielski dziennik „Morning Post” pisze o niemieckiej walce łodziami podwodnymi: Wobec zwiększenia swej floty łodzi podwodnych Niemcy mogą obecnie tak przesłać flotę koalicyjną, by uniemożliwić komunikację morską. Nie były pustą pogroźką słowa Bathmanna Holwega, iż odłóż żaden okręt koalicji czy państw neutralnych nie będzie mógł ukazać się na wodach objętych blokadą, nie narażając się na możliwość zniszczenia go przez łódź podwodną. Musimy zgodzić się na to, iż teraz nastąpi ni-

szczenie na wielką skalę naszej floty handlowej. Niemcy liczą na to iż pod wpływem ich blokady koalicja tak bardzo cierpieć będzie, iż stanie się uległą. Niemcy nie potrzebują obawiać się Stanów Zjednoczonych, niezdolnych do zaszkodzenia im na lądzie i nie mogących nic zdziałać przeciwko niemieckim łodziom podwodnym. Hindia i państwa skandynawskie również nie są dla Niemców groźne, bo jeżeli Niemcom uda się rzeczywiście przeprowadzić przeciwko Anglii blokadę morską to wojnę przez to samo wygrają.

Komisja rosyjska dla spraw polskich.

GENEWA 14 2 (tel. wł.) „Matin” z dnia 6 lutego otrzymał z Piotrogradu telegram treści następującej:
„Stosownie do rozkazu dziennego, wystosowanego do armii i floty, w którym zapowiedziane zostało połączenie wszystkich rozbiorowych części Polski w jedną całość, przystąpił car teraz do realizacji tego projektu i utworzył specjalną komisję, która ma zająć się opracowaniem zasadniczych punktów przyszłej organizacji politycznej Królestwa Polskiego i stosunku jego do cesarstwa rosyjskiego. W dniu 8 lutego ma być skompletowana odnośna komisja dla spraw polskich, w skład której mają wejść oprócz prezesa ministrów, minister wojny, minister spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, spraw finansowych, szef sztabu generalnego, jak również i przedstawiciele obu izb prawodawczych, sekretarz stanu i obeznani ze sprawami polskimi Goremykin i obecny ambasador dla Anglii Sazonow.”

Wczorajszy komunikat niemiecki.

BERLIN, 14 2 (B.K.) Komunikat rządowy niemiecki pod datą 13 2

Zachodnia widownia wojny.

Mgła trwająca prawie przez cały dzień, ograniczyła działalność bojową prawie na całym froncie. Działalność artylerji w obwodzie Somme była zmniejszona. Pomiedzy Ypera i Arras zostały odparte natarcia licznych nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych.

Wschodnia widownia wojny.

Na południe od jeziora Dryśwackiego nasze wojska wtargnęły do rosyjskich stanowisk i powróciły z powrotem z 90 jeńcami, oraz z 1 kulomiotem.

Na zachód od Lucka nie osiągnęły skutku natarcia rosyjskie oddziały wywiadowcze i próby dokonania wybuchów min.

Macedońska widownia wojny.

W łuku Cerny wojska nasze zastakowały z całkowitem powodzeniem, po przygotowaniu działom, nieprzyjacielskie stanowiska górskie, na wschód od Peralowo i zdobyły szturmem obóz, znajdujący się poza linią frontu. Przy nieznacznych własnych stratach, wzięliśmy do niewoli 2 oficerów 90 Włochów oraz zdobyliśmy 5 karabinów maszynowych i 2 miotacze min.

Walki na froncie zachodnim.

BERLIN (B. K.) Biuro Wolffa donosi 13 2 o walkach między Somme a Ancre:

W nocy na poniedziałek szalały gwałtowne walki między Serre a Ancre. Sześć angielskich ataków odparto wśród ciężkich strat nieprzyjaciół. Po gwałtownym ogniu huraganowym przeszły, około godz. 10 wieczorem, pierwsze angielskie kolumny do ataku w okolicy Beaumont. Zostały krwawo odparte. Również spęzły na niczem dwa dalsze ataki w tym miejscu. Około godz. 11 po zaciętej walce z bliska odparto wzupełności czwarty angielski atak od Boncourt. Następnie próbowali Anglicy jeszcze dwóch ataków ze znacznymi siłami w okolicy Serre. Po północy — po szalonych walkach ręcznymi granatami, wdarli się Anglicy do niemieckich rowów — zostali jednak potężnym kontratakami z ciężkimi stratami wyrzuceni. O 4 rano nastąpił ostatni atak, który jednak w ogniu niemieckim się załamał. Wojska niemieckie były się z brawurą i zadyły nieprzyjacielowi nadzwyczajnie ciężkie straty.

Wojska rosyjskie w Karpatach.

STOCKHOLM, 14 2, (tel. wł.) Moskiewskie „Ruskoje Słowo” dowiaduje się, że w Karpatach zgromadzono w ostatnich czasach tyle wojsk przyzwyczajonych do walki na terenie górzystym nawet w najsroźszych mrozach, iż rozwój przyszłych wypadków wojennych na tym odcinku frontu bojowego powinien odezwać się najlepszym nadziejom. W kołach wojskowych oczekują też od przebiegu walk karpaccy nader wielkich korzyści strategicznych.

Ostateczny termin.

BERLIN Doniesienie biura Wolffa: W nocy z 11 na 12 lutego upłynął ostateczny termin dla oszczędzania statków neutralnych przez niemieckie łodzie podwodne dla blokowanych obszarów oceanu Atlantyckiego i kanału angielskiego. Dla blokowanych obszarów morza Północnego termin taki upłynął już w nocy z 6 na 7 y, a dla obszarów morza Śródziemnego w nocy z 10 na 11 y. Obecnie wstępuje w moc tylko owo ogólne ostrzeżenie dane w pamiętnej nocy, dotyczące wszystkich obszarów blokowanych, wobec czego żaden już statek nie może liczyć obecnie na jakies specjalne ostrzeżenie do niego skierowane. Statki, które teraz, pomimo wszystko, odważą się przekroczyć linię blokady, uczynią to w pełnej świadomości nieuniknionego dla nich i ich załóg niebezpieczeństwa.

Z topione okręty.

LONDYN. „Daily Telegraph” oblicza liczbę strat w dniu 7 ym lutego na 28 947 ton. Dziennik ten wymienia jeszcze następujące okręty

zatonione: „Clifonian” (4303 ton), „Exalorer” (7 608 t.), „Pala Leaf”, „Ninianus” (2226 t.), trzy małe sznery, parowiec rybacki „Adelaide” (133 t)

BERN. Paryski „Temps” ogłasza listę Loyda, wymieniającą okręty zatopione w dniu wczorajszym; na liście tej znajdują się 4 parowce angielskie, między niemi parowiec pocztowy „Mantola” (8250 t.) dwa statki norweskie i 3 żaglowce holenderskie, razem około 25 000 ton.

BERLIN. Biuro Wolffa donosi: W liczbie 10 statków, o których doniesione było w dniu 11 2, jako o zatopionych, znajdowały się: jeden angielski parostatek ze zbożem o pojemności 7 500 t., 3 wielkie uzbrojone statki handlowe, oraz jeden nieuzbrojony angielski parostatek frachtowy o pojemności 3 500 t.

Według świeżo nadestanych doniesień niemieckich łodzi podwodnych zatopiono jeszcze: jeden, nieznaną z nazwy, skuter angielski o pojemności 300 tonn z ładunkiem granatów, barak francuską „Noeland” z solą i winem, żaglowce francuskie „Confiance” i „Ste Marie” oba z węglem dla Francji. Jeden parostatek o pojemności 4 000 tonn, rosyjski statek „Cerera” z ładunkiem 5 000 tonn węgla, przeznaczonego dla admiralicji francuskiej, i wreszcie 7 statków i 3 żaglowce o pojemności na sumę ogólną 22 000 ton.

STOCKHOLM. Według informacji otrzymanych z Archangielska, od 1 lutego 5 statków rosyjskich zatopionych zostało przez łodzie podwodne lub miny. Statki te miały ogółem 9 400 ton. Nadeszły wiadomości, według których 3 dalsze statki przepadły bez wieści. Pisma widzą w tem objaw pierwszych bezpośrednich skutków zostrzonej wojny podmorskiej przeciw Rosji.

CHRYSZTIANJA. Pisma norweskie donoszą, że parowiec „Hanna Nielsen” (5755 t.) uważać można za przepadły. Loyds donosi dalej o zatopieniu parowców angielskich „Bechtre” (1277 t.), „Japanese”, „Prince” (4876 t.), norweskich parowców „Elvare” (2 737 t.) i „Hvngard” (1 279 t.). Wreszcie Loyds donosi o zatopieniu parowców angielskich „Lulligton” (2 816 tonn) i „Matva” (311 tonn).

Stosunki amerykańsko niemieckie.

BERLIN, 14 2 (B.K.) Dzienniki donoszą iż na żądanie rządu niemieckiego rząd Szwajcarski zwrócił się do Stanów Zjednoczonych zapytaniem, czy życzą one sobie utrzymać i nadal traktat amerykańsko niemiecki z r. 1799 oplewający, iż w razie wybuchu wojny między obu państwami ich obywatele mają w obu państwach korzystać ze znacznych swobód.

Wyjazd cesarza Wilhelma z Wiednia.

WIEDEŃ, 14 2 (B.K.) Wczoraj popołudniu cesarz Wilhelm opuścił Wiedeń.

Wokół walki łodziami podwodnymi.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”).

Kopenhaga, w lutym.

Jak w poważnej angielskiej prasie oceniają następstwa wzmoczonej kampanji łodzi podwodnych, o tem możemy się dowiedzieć z charakterystycznego artykułu „Journal of Commerce”, piszącego w tej sprawie między innymi.

„Wielu ludzi u nas — czytamy tam — jest skłonnych nieśluszenie lekceważyć groźbę Niemców co do obstrzeżenia wojny łodziami podwodnymi.

Najbliższe miesiące będą dla Anglii najbardziej krytyczne, jakie kiedykolwiek przeżywała. Nasze za morskie komunikacje będą bardzo poważnie zagrożone. Także neutralni będą zagrożeni, ale najsilniej Anglija, a przez nią całe prowadzenie wojny po stronie koalicji. Brzmi to dziwnie i przykro, ale ewentualność, że wojna w pewnym znaczeniu rozstrzygnie się na ziemi angielskiej, nie jest wykluczona. Jeżeli Niemcy potrafią marynarkę francuską nad wyrezyć, zanim nasze warsztaty wybudują potrzebną ilość okrętów dla przewozu środków żywności — albo zanim nasz kraj sam te środki wyprodukuje, wtedy jest możliwe że koalicja, utworzona przeciwko wrogowi i jego spółnikom rozluźni się, i że Niemcy wymuszają pokój, w którym otrzymają wiele z tego, czego pragneli.

Anglija potrzebuje tygodniowo 140 000 tonn tylko dla zaspokojenia swojej konsumpcji zboża, a liczba ta podwaja się, gdy zboże płynie nie z Kanady i Stanów Zjednoczonych, ale z Argentyny i Australji. Codziennie musi wpływać do portów angielskich 40 statków, naładowanych środkami do życia, jeżeli lud angielski nie chce być narażony na głód.

Anglija potrzebuje również koniecznie drzewa do swoich kopalń i rudy żelaznej do swoich fabryk amunicji. Te surowe materiały musi sprowadzać także z za morza, co wymaga tonażu dwa razy większego, niż do przewozu zboża.

Również będą sparaliżowane transporty wojsk. Chcąc przewieźć korpus wojsk z Anglii do Salonik, potrzeba 70 parowców po 4000 tonn; dla 100,000 ludzi z Kanady potrzeba 400,000 tonn!

Najszybciej jednak i najsilniej oddziały niemiecka walka łodziami na Włochy.

Włochy same nie mają prawie żadnego artykułu, potrzebnego do prowadzenia wojny. Nie mają zboża, mięsa i tłuszczów, nie mają dostatecznej produkcji broni, nie mają dość własnej amunicji, nie mają

kruszców i tyłu a tyłu artykułów. Wszystkiego tego dostarcza im dowiez merski, a to głównie z Anglii. Ale z powodu braku okrętów dowóz oddawna już szwankuje; zaspokaja potrzeby tylko z dnia na dzień, o nagromadzeniu zapasów zaś mowy niema. Przytem zagraża blokada Włochom podwójnie: okręt angielski, żeby dowieźć potrzebny materiał, wymknąć się musi z blokady najsampród angielskiego, a potem włoskiego wybrzeża.

Dzienniki twierdzą, że z powodu trudności transportowych dziś już zapasy wielu artykułów są we Włoszech minimalne a przede wszystkim zapasy węgla. Odcięcie dowozu już po kilkunastu dniach stać by się musiało dla Włoch fatalnem. Anglija ma podobno zapasy zboża na kilkadziesiąt do stu dni. Włochy żyją z tygodnia na tydzień. Włoka na południowym froncie konsumuje ogromną ilość amunicji. Korespondenci, którzy wrócili z frontu włoskiego, opowiadają, że jakkolwiek właściwej walki chwilowo nie ma, Włochi np. ze wzgłęd nad Rvą, z Monte Baldo i innych dzieł po dniu wręcz na ślepo bombardują gołą ziemię, śląc kule nawet w głąb jeziora! Lada przerwa, w dowozie amunicji stać się może dla nich fatalna.

Ze świata.

Ofenzywa koalicji na zachodzie. Szwajcarscy krytycy wojskowi oświadczają, że rozpoczęte silne walki na froncie zachodnim należy uważać za przygrzywkę do wielkiej angielsko-francuskiej ofenzywy.

Potwierdza się, że koalicja pragnie również przyspieszyć zakończenie wojny i czyni obecnie ostatni wysiłek, którego wynik na wszelki wypadek ma stanowić podstawę do rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Ofenzywa rosyjska na Bałtyku Budapeszteński „Ujsag” donosi z Berlina, iż rosyjska admiralicja przy pomocy angielskich oficerów marynarki przygotowała na wielką skalę ofenzywę na Bałtyku.

Zapowiedź nowej wojny. „Secolo” donosi z Paryża: Wszystkie wiadomości z Ameryki wskazują na to, że wypowiedzenie wojny Niemcom przez Stany Zjednoczone ma nastąpić w najbliższym czasie.

Zbrojenie w Ameryce. „Vossische Zeitung” donosi z Genewy: Rząd Stanów Zjednoczonych zamówił zupełnie uzbrojenie dla 500 000 ludzi.

Odjazd ambasadora. Z New Jorku donoszą: Ukończono już przygotowania do odjazdu ambasadora amerykańskiego hr. Bernstorffa wraz z personelem ambasady. Odjazd na

stąpi w środę na parowcu „Frederik” do Chrystjanji.

Groźba strajku kolejowego w Ameryce. „Tägliche Rundschau” donosi z Bazylei: Wedle wiadomości z Nowego Jorku, dozorczy zwrotnic na 18 kolejach w Stanach Zjednoczonych grożą strajkiem na znak protestu przeciwko wojowniczej polityce Wilsona. Nawzajem Wilson w razie wybuchnięcia strajku zagroził upaństwowieniem natychmiastowem tych kolei.

Zemsta koalicji. „Daily Chronicle” donosi:

Wkrótce ma być wydany przez Anglię i Francję zakaz wywozu wszystkich towarów z kolonii angielskich i francuskich do państw neutralnych.

Anglija żąda wystąpienia Hiszpanji. Madrycki dziennik „Nacion” notuje pogłoskę, obiegającą w kołach politycznych, według której Anglija wystosowała do Hiszpanji żądanie, dotyczące przyłączenia się do akcji Wilsona przeciw Niemcom.

Ostatni okres wojny. Kopenhaska „Politiken” oświadcza: Dnia 1 lutego upłynęło 2 i pół roku od wybuchu wojny. Wszędzie jednak panuje zapatrywanie, że zbliżamy się obecnie do ostatniego okresu wojny. Kulturalny postęp w naszej części świata został na długi czas powstrzymany. Jeżeli dziś nie można jeszcze ustalić warunków pokojowych, to w jesieni nadejdzie ten psychologiczny moment, w którym niemożliwe stanie się możliwem.

Brak jedności zmniejsza ciągle szanse koalicji. Rezultatem konferencji petersburskiej jest znowu pragnienie jedności. O ile Anglija i Rosja mogą jeszcze długo wytrzymać, Włochy i Francja nie mają tej możliwości. Francja cierpi strasznie wskutek ciar w ludziach, Włochy zaś wraz z przedłużeniem wojny zbliżają się do zupełnej ruiny. Z tego powodu „Popolo d'Italia” demaga się szybkiego końca wojny.

Mrozy w Rosji. W Petersburgu dochodzą mrozy do 28 stopni. „Birżewija Wiedomosti” stwierdzają, iż co rano bądź na ulicach, bądź przed przytułkami lub dworcami kolejowymi znajduje się ludzi zamrzniętych.

Na Syberji, jak dowiaduje się „Frankfurter Zig” panują niesłychane mrozy. W Irkucku już w połowie grudnia obniżenie temperatury dochodziło do 35, 40 a nawet 45 stopni poniżej zera.

Zagadkowa epitemja. Z Rostowa nad Donem donoszą do dziennika moskiewskiego „Russkija Wiedomosti” że w tamtejszej okolicy pojawiła się zagadkowa choroba, która szybko się rozszerza. Polega ona na obrzmieniu szyi i podramienia. Zwłoki są czarne. Do ychczas było 40 wypadków śmiertelnych.

Kradzież 300 000 koron. „Pester

Lloyd” donosi: Na linii kolejowej między Satorolya Ujheji a Beregszasz zniknął z wagonu pocztowego list pieniężny, zawierający 300 000 koren wysłany przez urząd podatkowy w Beregszasz do filji banku austro-węgierskiego w Marmarosch Sziget.

Z całej Polski.

Decyzja w sprawie Legionów. „Naprzód” donosi z Warszawy: Według ostatnich wiadomości ze sfery międzynarodnych decyzji w sprawie ustalenia stosunku przyszłego Legionów do Rady Stanu można oczekiwać w ciągu dni najbliższych.

G. K. N. „Kurjer Warszawski” donosi: W kołach politycznych obiega pogłoska, jakoby Centralny Komitet Narodowy postanowił rozwiązać się.

Jednocześnie przychylny dla G. K. N. krakowski „Naprzód” donosi w korespondencji z Warszawy. Prawdopodobnie wystąpienie N. Z. R. i t. zw. Związku Niezawisłości z GKN. jest kwestją najbliższego czasu.

Warszawski korespondent „Gazety Wieczornej” donosi w tejże sprawie: W najbliższych dniach należy oczekiwać likwidacji G. K. N. Inicjatywę tego kroku podjąć miał N. Z. R., a jego przyczyną są wewnętrzne spory i tarcia międzystronnictwowe. Ze sprawą likwidacji łączy się sprawa P. O. W., która zajęła niezdecydowane stanowisko także mimo akcesu do przyszłej armji polskiej. Okazuje się obecnie, że zaledwie 10 000 weszłoby w jej skład, reszta pozostałaby przy dzisiejszej robocie politykowania. Czynniki likwidujące G. K. N. fakt ten podają jako główny powód owej likwidacji.

Nowy podatek ególnokrajowy. Dzienniki warszawskie donoszą: Projekt jego już został opracowany. Ma to być podatek państwowy w celu zebrania funduszy na różne potrzeby Królestwa Polskiego. Podatek projektowany, byłby pobierany od dochodów mieszkańców we wszystkich miejscowościach Królestwa Polskiego, przyczem zarządom miasta przysługiwałoby prawo ustanowienia dodatku do tego podatku na korzyść miasta, jak np. przy państwowym podatku mieszkaniowym w Warszawie, do którego Magistrat dodał 100 proc. jego wysokości na korzyść miasta.

Amerykańska delegacja lekarska. Amerykańska delegacja lekarska, czynna od 2 ch miesięcy w szpitalach w Grudziądzu, otrzymała wezwanie telegraficzne do powrotu.

Zgubiono z pularesem paszport i przepustkę na imię Stanisławy Wolskiej proszą odnieść Niecała 16 m. 7 za wynagrodzeniem. 299

DRUKARNIA „ZIEMIA LUBELSKIEJ”

Lublin, Gubernatorska № 8.

wykonywa wszelkie roboty drukarskie.

Wykonanie
staranne.

Ceny
przystępne.